Malik Montana, Sukcesu Cena

Gwiazda błyszczy się
Nie spadła z nieba
Koszmar był co dzień
Sukcesu cena
Nie zatrzymuj się
Nie patrz na światła
Jeśli to jest sen
To nie przeszkadzaj

Moje pierwsze biuro to schodowa klatka
Pierwsze biznesy nielegal transakcja ej
Nie pytam czy to ma sens ej
Pytanie czy tam zysk jest ej
Wydarzeń nie oddane wstecz
Ale przyszłość może wyglądać tak jak sen

Miasto znieczula mnie
Nie chce przytulać się
Przytulam PLN
Romansuje z przestępstwem

Gwiazda błyszczy się
Nie spadłą z nieba
Koszmar był co dzień
Sukcesu cena
Nie zatrzymuj się
Nie patrz na światła
Jeśli to jest sen
To nie przeszkadzaj

Moje pierwsze biuro to schodowa klatka
Pierwsze biznesy nielegal transakcja ej

Liczy się kasa
Nie łamie zasad
Łamiemy prawa tu cały dzień
Poznajesz brata więźenie za hajs
Gdy sprawa karna wiesz kto kim jest

Jak chcą czegoś każdy wyciąga ręce
Szkoda że nie wtedy kiedy byliśmy w potrzebie

Gwiazda błyszczy się
Nie spadła z nieba
Koszmar był co dzień
Sukcesu cena
Nie zatrzymuj się
Nie patrz na światła
Jeśli to jest sen
To nie przeszkadzaj